

TEATR WIELKI W ŁODZI

premiera 29 września 2007

H R A B I N A

MONIUSZKO

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi






Teatr Wielki w Łodzi
Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Łódzkiego



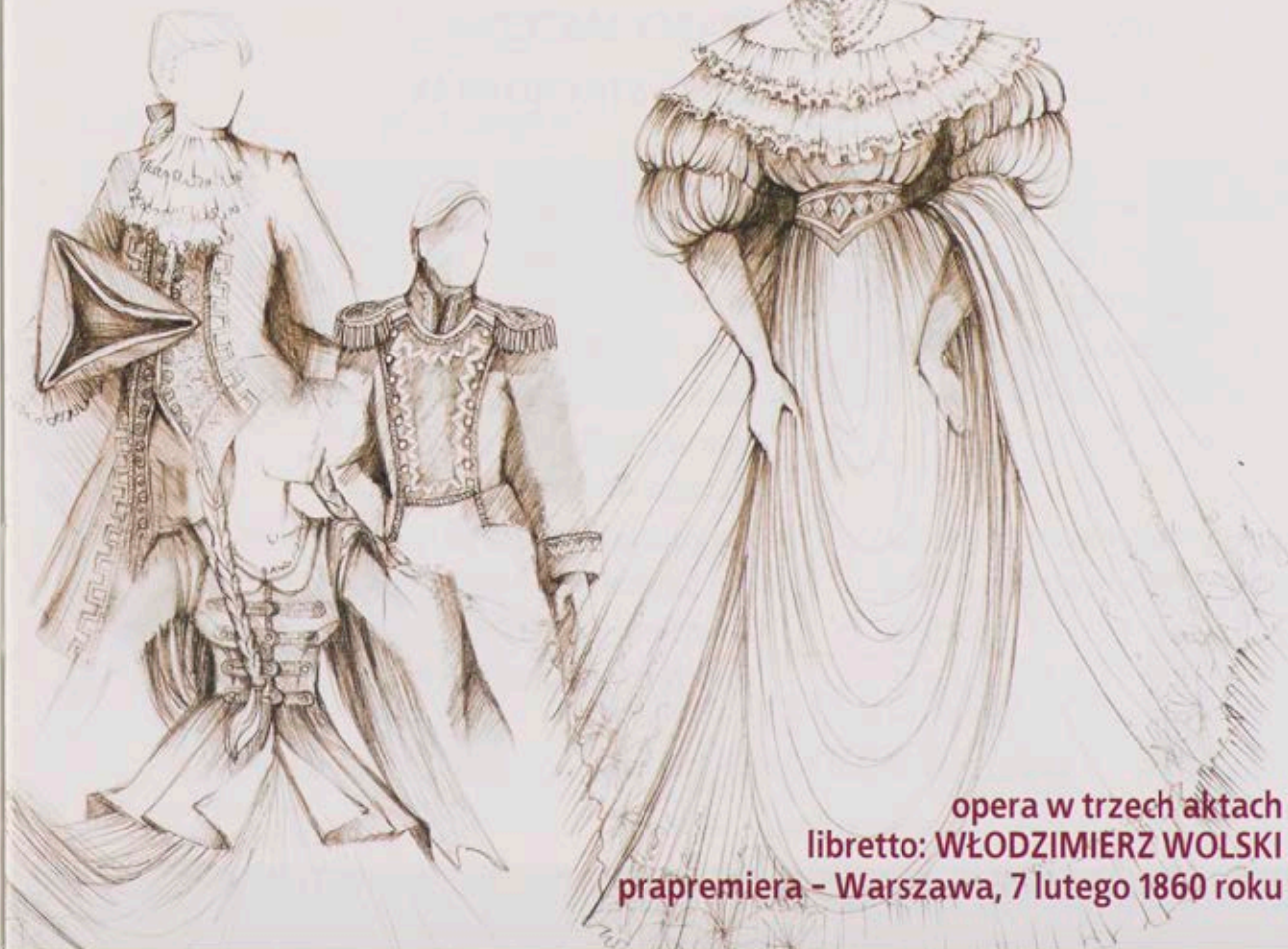
ŁÓDŹ - EUROPEJSKA
STOLICA KULTURY 2016


**TEATR
WIELKI**
W Ł O D Z I

dyrektor naczelny
WOJCIECH SKUPIEŃSKI
dyrektor artystyczny
KAZIMIERZ KOWALSKI

**Stanisław
Moniuszko**

**H
R
A
B
I
N
A**



opera w trzech aktach
libretto: **WŁODZIMIERZ WOLSKI**
prapremiera - Warszawa, 7 lutego 1860 roku



REALIZATORZY



kierownictwo muzyczne
reżyseria
scenografia
choreografia
kierownictwo chóru
realizacja światła

konsultantka wokalnno-aktorska
asystentka reżysera
asystentka choreografa
pianistki korepetytorki

akompaniator chóru
akompaniator baletu
inspicjent
suflerka

KAZIMIERZ WIENCEK
KAZIMIERZ KOWALSKI
WANDA ZALASA
ROMAN KOMASSA
MAREK JASZCZAK
JERZY STACHOWIAK

Ewa Karaśkiewicz
Maria Szczucka
Malwina Poleszak
Ewa Szpakowska
Nadieżda Pawlak
Maria Czerkawska
Danuta Antoszevska
Zbigniew Rymarczyk
Jan Skonieczny
Zbigniew Pawełczyk
Gabriela Adamus

(przerwa po II akcie - 20 minut)

OBSADA



HRABINA



Anna
Cymmerman



Małgorzata
Kulińska

BRONIA



Agnieszka
Makówka

PANNA EWA



Joanna
Woś



Dorota
Wójcik

CHORAŻY



Tomasz
Fitas



Andrzej M.
Jurkiewicz



Krzysztof
Marciniak



Andrzej
Niemierowicz



Przemysław
Rezner



Krzysztof
Dyttus



Borys
Ławreniów

KAZIMIERZ

PODCZASZYC

DZIDZI

solści baletu



Monika
Maciejewska



Gintautas
Potockas

dyrygent



Kazimierz
Wienczek

CHÓR • BALET • ORKIESTRA
TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

Witold Rudziński

„HRABINA”

TRAGEDIA ROZDARTEJ SPÓDNICY?



Stanisław Moniuszko



Włodzimierz Wolski

W okresie przygotowań do pamiętnej premiery „Halki” w Warszawie, autor libretta tej opery, Włodzimierz Wolski pisał 11 maja 1857 roku do kompozytora: *mam ochotę przysłużyć Ci się nowym librettem, którego przedmiot racz węchowi mojemu zostawić*. Węch musiał być całkiem niezły, skoro w dwa lata później, już po osiedleniu się na stałe w Warszawie i po objęciu stanowiska „dyrektora opery polskiej”, pisał Moniuszko do swego przyjaciela, Edwarda Ilcewicza (26 lipca 1859):

Ja piszę trzy opery, każda w połowie ukończona: „Rokiczana” Korzeniowskiego, „Hrabina Dyanna” Wolskiego, „Pari” Chęcińskiego – wszystkie libretta bardzo się udały. „Hrabina Dyanna” jest operą komiczną, pełną nowych efektów.

„Rokiczanę” w końcu Moniuszko porzucił, „Parię” ukończył w dziesięć lat później, na placu boju pozostała „Hrabina”, bo taki tytuł przybrała ostatecznie opera do libretta Włodzimierza Wolskiego. Słowa te świadczą o niezwykłym napływie sił twórczych. Lata poprzedzające powstanie styczniowe były dla Moniuszki szczytowym momentem rozwoju jego talentu i energii twórczej. Poza wszystkim był to również wyjątkowo sprzyjający moment dla kultury polskiej. Nastał w Królestwie Kongresowym kurs liberalny, przyjęty przez władze carskie po nieudanej wojnie krymskiej, a zwłaszcza po śmierci Mikołaja I. Ze złagodzenia polityki skwapliwie skorzystała Warszawa: rozkwitały teatry, powstawały nowe pisma, w literaturze zaczęto podejmować coraz to bardziej drastyczne tematy. Zresztą i samo wystawienie „Halki” po blisko dwunastoletniej zwłoce było świadectwem nastania lepszych dla kultury czasów.

Dobre stosunki z młodą i prężną firmą wydawniczą Gebethnera i Wolfa pozwoliły autorom opery na uzyskanie pewnej pomocy finansowej, jak widać z takiego listu (bez daty):





Ułożyliśmy z naszym nieocenionym Panem Włodzimierzem Wolskim plan do nowej opery. Znosi się na dobrą rzecz, która duchem pójdzie przy doświadczonej spółce. Otóż teraz potrzebuje jeden z nas osiemdziesięciu złotych, i to dziś koniecznie. Więc do waszej kasy sięgamy za ich pewność ręcząc, jeżeli tego potrzeba, moim własnym rachunkiem.

Dodajmy tu dla porządku, że za „Hrabinę” otrzymał Moniuszko od Gebethnera w sumie 1000 rubli, od teatru zaś – 500.

Jako librecista Wolski nie był łatwym partnerem. Najbardziej cygański z całej Cyganerii Warszawskiej, a jednocześnie najbardziej radykalny spośród tej demokratycznej młodzieży, nie lubił pracy systematycznej, szczególnie zaś nie znosił poprawek, retuszów, zmian, jakich w czasie pracy ciągle żądał Moniuszko. Spośród dość licznych listów Moniuszki, w których znajdujemy echa tych kłopotów, niech przynajmniej jeden o tym zaświadczy. W liście do Ilcewicza (18 listopada 1859) czytamy:

Ja teraz jestem okrutnie zajęty instrumentowaniem i próbami „Hrabiny” i polowaniem na Wolskiego, który mi się, jak lis przed chartem, po knajpach kryje! A tu, co moment potrzebuję mieć tego prałata pod ręką.

Anonimowy autor we wspomnieniu o Wolskim i „Hrabinie” zamieszczonym w „Echu Muzycznym, Teatralnym i Artystycznym” z roku 1898 (nr 45), a więc w epoce, kiedy panowała znacznie ostrzejsza cenzura carska, niż w czasach powstawania opery, w znamienity sposób objaśnia cele, do których zmierzali obaj twórcy tej opery:

Libretto „Hrabiny” zostało napisane w 1859 roku. Na żądanie Moniuszki miał to być obraz ubiegłej doby, która zewnętrznie przystrajała się w rokoko niestylowe, ale miała aspiracje stylu, a wewnętrznie oddawała się zbytkowi i zabawie, lecz niosła



Anna Cymmerman (Hrabina)



Tomasz Fitas (Chorąży), Agnieszka Makówka (Bronia)



daninę krwi w legionach, które przyniosły nad Wisłę nowe tradycje i początki stylu empire. Tak spowiadał się Wolski jednemu ze swych przyjaciół; czy wykonanie odpowiadało zamiarom? Okoliczności zewnętrzne (autor ma na myśli zapewne cenzurę, sytuację polityczną itp. - przypisek mój - WRu), wymagania sceny z jednej strony, a pośpiech, z jakim Wolski kreślił libretto, z drugiej strony – przeszkodziły wykonaniu planu w rozciągłości zamierzonej.

Fabula opery mogła się zdawać dosyć zdawkowa. Starzejąca się wdówka Hrabina zwabia w swe sieci Kazimierza, na niego bowiem zagieła parol. W domu jej przebywa stary polonus, Chorąży i daleka kuzynka, Bronia, zakochana w Kazimierzu. Hrabina wydaje bal, na którym ma wystąpić we wspaniałej sukni. Ma też przybyć na bal pani de Vauban, a z nią oczekuje się jej wielbiociela – księcia Józefa. W kulminacyjnym punkcie zabawy niezgrabiasz Kazimierz przydeptuje suknię Hrabiny niszcząc kreację modystki Lazarewiczowej. Wyłajany przez Hrabinę Kazimierz opuszcza jej salony. W ostatnim akcie widzimy go, jak po pełnych chwały czynach wojennych, pewnie w legionach Dąbrowskiego (w librecie nie można było tego wyraźnie powiedzieć), przyjeżdża do majątku Chorążego, by pojąć za żonę prostą, szczerze kochającą Bronię i odrzucić spóźnione zaloty Hrabiny.

Nazywano niekiedy treść tej opery, opartej na powieści Józefa Dzierzkowskiego „Suknia balowa” - „tragedią rozdartej spódnicy”. Jednakże ostrze satyry idzie znacznie głębiej, niż mogłyby na to wskazywać powierzchowne szczegóły. Autorzy pragnęli ośmieszyć modę na cudzoziemszczyznę, uwypuklić walory kultury rodzimej, podkreślić cnoty bojowe w taki sposób, żeby słuchacz przenosił to wszystko natychmiast na



sytuację aktualną. Trzeba było oczywiście zachować ostrożność ze względu na cenzurę. Stąd pełno tu czytelnych zresztą aluzji: matka, bracia, strzecha rodzinna – to wszystko odnosiło się do kraju, ojczyzny, współbraci. Kiedy Chorąży radzi Kazimierzowi polowanie jako remedium na kłopoty sercowe (słynna aria *Pomnę ojciec waści gadał*), to jego słowa – *Ruszaj bracie w pole* wiążą się z tekstem Kazimierza:

***Tam bracia, tam święta
Powinność mnie woła,
A mnie tu wiąże
Niepewność przeklęta...***

Słowa te zresztą zostały przez carską cenzurę wykreślone, na ich miejsce przyszedł nic nie mówiący zwrot: *jej piękne oczęta przyniknąć któż zdoła* – wymowna to ilustracja trudności, z jakimi borykać się musieli obaj autorzy.

Moniuszko za pomocą środków muzycznych podkreślał aluzje, ilustrował zawarte w tekście idee, wprowadzał własne, muzyczne aluzje. Autorowi chodziło o przeciwstawienie kosmopolitycznej atmosfery pałacu - zdrowej i jędrnej swojskości. Kontrast ten osiągnął w całej pełni, zestawiając muzykę niemal „buduarową” z prostą, pachnącą czarnym chlebem i myśliwskim bigosem piosenką Chorążego. W ogóle, w operze tej musiał wysilić cały kunszt dramaturga muzycznego, żeby zręcznymi zestawieniami, aluzjami opartymi na cytowaniu urywków znanych powszechnie melodii, czyli środkami wyłącznie muzycznymi, powiedzieć to wszystko, czego nie wolno było wyrazić słowami. Jak w kalejdoskopie przesuwały się sceny pisane dwuznacznym językiem, w których treścią prawdziwą, najważniejszą, było nie to, co się mówiło, ale to, czego się nie dopowiadało.



Krzysztof Marciniak (Kazimierz)



Andrzej Niemierowicz (Podczaszyk)



Stąd chłopski polonez „Czterem lata wiernie służył gospodarzowi” otwierający operę, stąd trąbki bojowe pod koniec uwertury, liczne reminiscencje ze znanych ówczesnej publiczności pieśni.

Nie zapomniał przy tym o ludzkich uczuciach swych bohaterów, przebijających w partiach Kazimierza i Broni, czy choćby w ostatniej arii Hrabiny „Zbudzić się z ułudnych snów”, jakże bliskiej w klimacie finałowej scenie „Kawalera srebrnej róży” Straussa: na gruzach ułudnych snów ostatniej miłości starzejących się bohaterów – rozkwitające bujnie uczucie młodych par.

Premiera wyznaczona na Nowy Rok 1860 nie mogła odbyć się z powodu choroby kompozytora. Dopiero 7 lutego 1860 roku wystawiono „Hrabinę” z Pauliną Rivoli w roli tytułowej. Niestety, znakomita śpiewaczka po dwóch przedstawieniach zapadła na gardło i wkrótce zupełnie ustąpiła ze sceny. Moniuszko zachwyił się głosem tej artystki po usłyszeniu jej w roli Halki. Jakimi możliwościami dysponowała Rivoli, można sądzić najlepiej po całej partii, a szczególnie po końcowej arii. Rola ta, jak można sądzić, była pisana z myślą właśnie o niej.

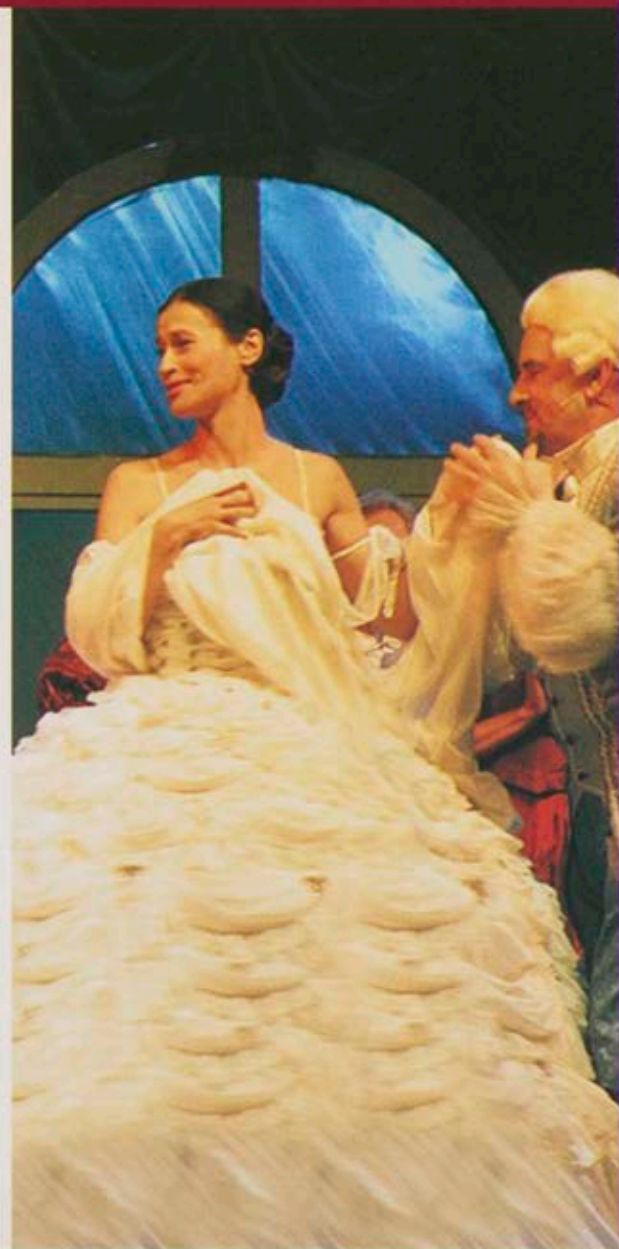
Opera została przyjęta przez krytykę na ogół życzliwie, choć nie z takim entuzjazmem, jak „Halka”. Jeden tylko Józef Sikorski, któremu nie dogadzała już „Halka” (*czy można w chłopskiej sferze szukać heroiny? - zapytywał*) – teraz był poruszony jeszcze bardziej: *Wolelibyśmy, aby nam bez potrzeby nie przypomniano roli smutnej i poniżającej, jaką część ówczesnego społeczeństwa odgrywała, tym więcej, że ona z mnóstwem innych nieprzyjemnych wspomnień się wiąże, a jako przechodnia, wyjątkowa nie osobliwie się przyczynia do przedstawienia naszego obyczaju, ale zaprzeczyć jej istnienia nie możemy.*

Inaczej zareagowała na spektakl publiczność: powodzenie było zupełne, dobijano się po bilety. Szczególną furorę robił polonez,



grany na początku trzeciego aktu, ten sam, którym tak zachwyił się Liszt w Weimarze. Napisany jeszcze w Wilnie jako jeden z sześciu polonezów na fortepian, w ostatniej chwili został włączony do opery i jako polonez „Pan Chorąży” związał się z „Hrabinią” na stałe, stając się jej muzycznym znakiem rozpoznawczym. Napisali więc – Moniuszko i Wolski – pierwszą operę o Warszawie, skąпали ją w atmosferze dworu księcia Józefa, schlastali niemiłosiernie ówczesną żalosną arystokrację, pokazując równocześnie ludzi prawych, prostych, przenoszących polskość nad cudzoziemszczyznę, postępowanie nad bezmyślne wstecznictwo. Dlatego nie można się było zgodzić z opinią Sikorskiego, że niepotrzebnie przypominało się smutne karty historii. Autorzy mówili o nich dlatego, żeby nie powtórzono starych błędów; nie mogli też podzielić zdania Sikorskiego, że rozkład arystokracji z początku XIX wieku był zjawiskiem „przechodnim, wyjątkowym”, a ujęcie tego tematu było jakoby „nie przyczyniające się do przedstawienia naszego obyczaju”, bo każdy naród, w każdej chwili – to nie tylko ludzie walczący o lepsze życie, ale i ci, którzy w tej walce przeszkadzają, może przez niewiedzę i głupotę, lecz jakże często i przez złą wolę! Nowemu, lepszemu trzeba pomóc – głupich i złych ośmiężyć, wahających się skłonić do wybrania prawidłowej drogi. O tym obydwa myśleli, gdy pisali pełną zrozumiałych niedomówień, czytelnych dwuznaczności, łatwych do uzupełnienia opuszczeń operę, którą nazwali najpierw „Hrabina Dyanna”, potem po prostu „Hrabina”.

*Witold Rudziński
(z programu TW w Łodzi, 1979)*



Joanna Woś (Ewa), Krzysztof Dyttus (Dzidzi)



FESTIWAL
DIALOGU
CZTERECH
KULTUR
ŁÓDŹ

HRABINA w Manufakturze

2 września 2007



próba ...



HRABINA w Manufakturze

2 września 2007

FESTIWAL
DIALOGU
CZTERECH
KULTUR
ŁÓDŹ



...i spektakl





Leon Potocki
MODA POLSKA - DAWNIEJSZYCH
WIEKÓW

*Żupan, kontusz, pas złocony,
Karabela z kutasami;
Szarawary, but czerwony,
Biała czapka z sobolami.*

*Wąs do góry, tęga mina,
Wesołość, czerstwość i zdrowie,
Leb golony i czupryna;
Otwartość w sercu i w mowie.*

*Z męstwa i ludzkości słynąc;
Gdy się okoliczność poda,
Za wolność walczyć i ginąć
- Taka była dawniej moda.*



Leon Potocki
MODA TERAŹNIEJSZA

*Frak liliowy, haftowany,
Peruka, gors i mankiety,
Kapelusik stosowany
I czapka od etykiety.*



*Walność przedać za pieniądze,
Wyrzec się cnoty i sławy;
Nie hamować podle żądze,
Stracić wszystko dla zabawy.*

*Obajętnym okiem patrzeć,
Gdy się okoliczność poda,
Ślady narodowe zatrzeć
- Taka już jest teraz moda.*





Teatr Wielki w Łodzi
HRABINY Z 1979 ROKU





 *Teresa
May-Czyżowska* 



 *Ewa
Szafarska* 



 *Elżbieta
Niziołowa* 



WAŻNIEJSZE DATY Z ŻYCIA STANISŁAWA MONIUSZKI



1819

5 maja w Ubielu pod Mińskiem urodził się Stanisław Moniuszko, jedyny syn Czesława Moniuszki i Marii z Ma-dziarskich.

1827-1830

Wraz z rodziną Stanisław przenosi się do Warszawy. Uczy się muzyki u młodego organisty Augustyna Freyera. Pogorszenie się interesów ojca zmusza go do powrotu do Mińska.

1830- 1840

Moniuszko wyjeżdża do Berlina na studia muzyczne pod kierunkiem Karola Rungenhagena. Tutaj ogłasza drukiem swoje pierwsze pieśni do słów Adama Mickiewicza.

1840

18 czerwca kończy studia, po czym wraca do kraju osiedlając się na stałe w Wilnie, gdzie pełni funkcję organisty w kościele św. Jana. W sierpniu bierze ślub z Aleksandrą Müllerówną.

1842

Moniuszko ogłasza prospekt zbioru pieśni pod nazwą „Śpiewnik domowy”.

1844

Ukazuje się pierwszy zeszyt „Śpiewnika domowego”.

1846

Kompozytor wyjeżdża do Warszawy i wystawia „Loterię”, która zyskuje przychylną opinię krytyków warszawskich. Poznaje poetę Włodzimierza Wolskiego. Rozpoczyna pracę nad operą „Halka”.

1847

Zostaje ukończona pierwsza, dwuaktowa wersja „Halki”.

1848

1 stycznia odbywa się w Wilnie estradowa premiera 2-aktowej „Halki”.

1849

Moniuszko udaje się w podróż artystyczną do Petersburga. Zdobywa uznanie dla przedstawionych na koncercie kompozytorskim utworów – uwertury fantastycznej „Bajka” oraz „Mildy”.

1852

Zostaje wykonana 3-aktowa operetka „Cyganie” oraz „Bettly”.

1854

16 lutego odbywa się w Wilnie premiera teatralna 2-aktowej „Halki”.

1857

Powstaje nowa redakcja „Halki”: dzieło rozrasta się do czterech aktów. Moniuszko przyjeżdża do Warszawy, by osobiście zająć się przygotowaniem do wystawienia opery.

1858

1 stycznia odbywa się w Warszawie premiera 4-aktowej „Halki”. Powodzenie opery jest bezsporne. Moniuszko zostaje mianowany dyrygentem Opery Warszawskiej. Przed ostatecznym przeniesieniem się do Warszawy Moniuszko udaje się do Krakowa, Pragi, Niemiec i Paryża. W Paryżu powstaje opera komiczno-ludowa „Flis”,



wykonana w Warszawie 24 września.

1860

Premiera „Hrabiny” - nowej opery do libretta Włodzimierza Wolskiego.

1861

1 stycznia w Teatrze Wielkim wystawienie sielanki muzycznej „Verbum Nobile” do słów Jana Chęcińskiego.

1861- 1864

Lata pracy nad „Strasznym dworem”.

1865

28 września Teatr Wielki w Warszawie wystawia „Straszny dwór”.

7 października „Halka” osiąga jubileuszową liczbę 100 przedstawień.

1868

Teatr w Pradze wystawia pod dyrekcją Bedricha Smetany „Halkę”; to pierwsza zagraniczna prapremiera opery Moniuszki.

1869

W Warszawie odbywa się premiera „Parii”.
Teatr Moskiewski wystawia „Halkę”.

1872

2 lutego Teatr Wielki w Warszawie wystawia ostatnie dzieło operowe Moniuszki - „Beatę”.

4 czerwca Stanisław Moniuszko umiera.



STRESZCZENIE LIBRETTA



Akt pierwszy

W domu młodej, niedawno owdowiałej Hrabiny, odbyć ma się wielki bal. Musi on być wielce oryginalny i pełen atrakcji, aby na dłuższy czas mógł pozostać w pamięci warszawskiej sosjety, tym bardziej, że sama pani de Vauban, niekoronowana władczyni pałacu Pod Blachą, obiecała zaszczycić tego dnia swą obecnością dom Hrabiny. Wszyscy więc pochłonięci są projektami i przygotowaniami, najenergiczniej zaś krząta się Dzidzi, siostrzeniec podstarzałego Podczaszyca, zabiegającego o względy pani domu. Od paru tygodni szyje się już wspaniała suknia dla Hrabiny, która zamierza wystąpić jako Diana. Na balu ma być obecna również przybyła ze wsi młodziutka Bronia, wnuczka starego Chorążego, daleka krewna Hrabiny; wysłano ją na karnawał do Warszawy, aby w wielkim świetle nabyła wytworności i towarzyskiej ogłady. Jednak strojne i eleganckie, ale sztuczne i przesiąknięte cudzoziemszczyzną towarzystwo męczy młodą dziewczynę, nawykłą do prostoty, szczerości i swobody. Dręczy Bronię jeszcze inna troska. Oto pokochała młodego szlachcica Kazimierza, sąsiada ze swej okolicy, tymczasem Kazimierz zdaje się świata nie widzieć poza Hrabinią. Broni zaś wytrwale asystuje niemłody już Podczaszyc, starający się o jej rękę.

Akt drugi

Nadszedł oczekiwany dzień balu. Hrabina dumna jest ze swej nowej sukni, a w sali balowej gromadzą się już zaproszeni goście. Wyraźnie zarysowują się dwa światy: z jednej strony Chorąży w kontuszu, Kazimierz w żołnierskim mundurze i Bronia w prostym stroju polskiej szlachcianki, z drugiej zaś całe wytworne i strojne, ale obce już narodowym tradycjom towarzystwo.

Rozpoczyna się próba przedstawienia z Florą i Zefirem na czele, które ma uświetnić balową uroczystość. Oto jednak przybywa pani de Vauban. Wszyscy śpieszą do drzwi, by ją z należnymi honorami powitać. W zamieszaniu Kazimierz nieopacznie zaczął ostrogą i rozdarł suknię Hrabiny, która przecież miała być sensacją wieczoru. Natychmiast znika uprzejmość i zalotność Hrabiny. Kazimierz

traci łaski pani domu, ku złośliwej radości Dzidziego.

Akt trzeci

Melodia elegijnego poloneza wprowadza atmosferę cichego wiejskiego dworku. Kazimierz pociągnął na wojnę w dalekie strony, tęskni za nim i wyczekuje go Bronia. Przybywa Hrabina, która dowiedziała się, że młody żołnierz ma niedługo wrócić, a przypuszczając, że po drodze odwiedzi na pewno dom Chorążego, pragnie go pierwsza powitać. Zrozumiała bowiem, że szczerze uczucie Kazimierza więcej było warte niż najkosztowniejsze suknie i puste komplementy otaczającego ją towarzystwa. Chce wynagrodzić młodzieńcowi wyrządzoną przykrość i na powrót skłonić jego serce ku sobie. I oto, istotnie, powraca Kazimierz. Widok białego dworku Chorążego budzi w jego sercu fale wspomnień, lecz nie postać Hrabiny, ale słodka twarzyczka Broni staje mu się coraz bliższa. Spotkawszy Hrabinę, wita ją Kazimierz uprzejmie, ale z rezerwą. Bronia jednak nie wie jeszcze o zmianie w jego sercu. Toteż dziwi ją i niepokoi przyjazd obojga w tym samym czasie. Dziwi się temu po trosze i stary Chorąży, który wróciwszy z myśliwską drużyną z polowania, serdecznie wita nieoczekiwanych gości. Wątpliwościom, domysłom i niepokojowi Broni kładzie kres Podczaszyc. Zrozumiał on sytuację, zastanowił się też nad różnicą wieku między sobą i Bronią, i chcąc ją uszczęśliwić, podchmielony nieco, w kwicistej oracji oświadcza się o jej rękę... w imieniu Kazimierza. Radość ogarnia wszystkich zebranych, gdy Kazimierz potwierdza prośbę Podczaszyca. Wszystkich – prócz Hrabiny. Prysnęły jej nadzieje, lecz pozostała duma i ambicja. Nie chcąc zatem okazać swego zawodu, odjeżdża pośpiesznie razem z pełnym teraz nowej nadziei Dzidzim.



Józef Kański
Przewodnik operowy
PWM Kraków, 1968



sezon 2007/2008
PREMIERA - 29 września 2007 roku

opracowanie programu
projekt i opracowanie graficzne programu
zdjęcia ze spektaklu w Manufakturze
okładka na bazie obrazu
projekty kostiumów

Tomasz Graczyk
Iwona Marchewka
Chwalisław Zieliński
Tadeusza Ajdukiewicza
Wanda Zalasa

wydawca

Teatr Wielki w Łodzi

oddano do druku

17.09.2007 roku

Materiały reklamowe dostarczone przez reklamodawców.



ŁÓDŹ

TVP3 Łódź producent wielu uznanych i renomowanych pozycji antenowych zaprasza do współpracy przy realizacji swoich programów.

W zamian za pokrycie części kosztów programu firma Państwa ma szansę zaistnieć na antenie Telewizji jako sponsor.

PROGRAMY PRODUKOWANE PRZEZ TVP3 ŁÓDŹ

Autofan

Biznes po łódzku

Filmowa Encyklopedia Łodzi

FILMmufka

Małe Conieco

Magazyn Kulturalny

Magazyn Sportowy

Na Sygnale

Podaj Cegłę

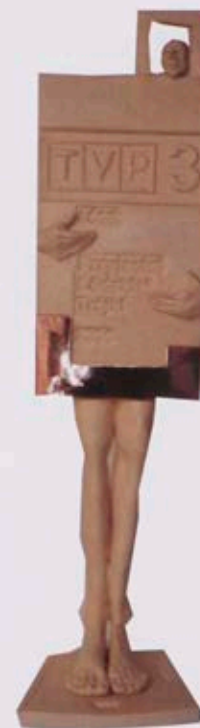
Prowokacje

Strefa Biznesu

Sygnałek

W zdrowym ciele, zdrowy duch

i inne.



COROCZNA NAGRODA
DLA SPONSORÓW PROGRAMÓW W TVP3 ŁÓDŹ

www.lodz.tvp.pl/reklama



MUZYKA POWAŻNA w Polskim Radiu Łódź

Wieczór Melomana

- środa, godz. 23.05

- prezentacje nagrań
- nowości płytowe
- retransmisje koncertów

Muzyczne pejzaże

- niedziela, godz. 18.30

- reportaże - wydarzenia muzyczne Łodzi i regionu

Wędrowki z Polihymnią

- niedziela, godz. 7.30

- magazyn publicystyczny

Lista przebojów muzyki poważnej

- środa, godz. 21.05

Akademia Muzyczna i jej goście - 3 niedziela miesiąca, godz. 18.00

Zaprasza Polskie Radio Łódź



Jesteśmy jedną z najbardziej znanych i cenionych firm w kraju,
należymy do międzynarodowej sieci Interflora.
Zapewniamy kwiaty w każdej ilości i na każdą okazję.
Odległość nie stanowi dla nas żadnych barier.
Dostarczamy je tam, gdzie jesteś Ty
lub bliska Ci osoba.

Jesteśmy z Państwem w chwilach radości i smutku

H. SKRZYDLEWSKA **S**
sieć kwiaciarni

ŁÓDŹ, UL. DZIEWIARSKA 14, TEL.(042) 672-33-33, 672-30-27, 672-35-09, www.h.skrzydlewski.pl

infolinia: 0800 672 333

GARAŻ WIELOPOZIOMOWY MANHATTAN

**MIESIĘCZNY ABONAMENT
w godzinach 6 - 22
już od 60 zł**

Szczegóły w punkcie obsługi klienta w garażu



LÓDŹ, UL. SIENKIEWICZA 113
S.M. "ŚRÓDMIEŚCIE"
TEL. 637-09-12, 636-82-68, 636-79-89

Oplaty godzinowe :

- * pierwsza godzina - 2,00 zł
- * kolejne - 2,00 zł
- * doba - 24,00 zł

CENNIK

Abonament miesięczny

- * dla Członków S.M. "Śródmieście" - 132,00 zł
- * dla instytucji oraz osób fizycznych z zewnątrz - 185,00 zł
- * miejsce stałe - 250,00 zł



Ubezpieczamy nie tylko Wielkie Teatry.

Kompleksowa oferta ubezpieczeń



Oficjalny Ubezpieczyciel
Teatru Wielkiego w Łodzi

Ubezpieczenia
nowej generacji.



UNIQA

www.uniqa.pl

Idczak

Autoryzowany dealer VW

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176/178,
tel. (042) 677 17 17, fax (042) 677 17 01
E-mail: salon.vw.lodz@idczak.pl

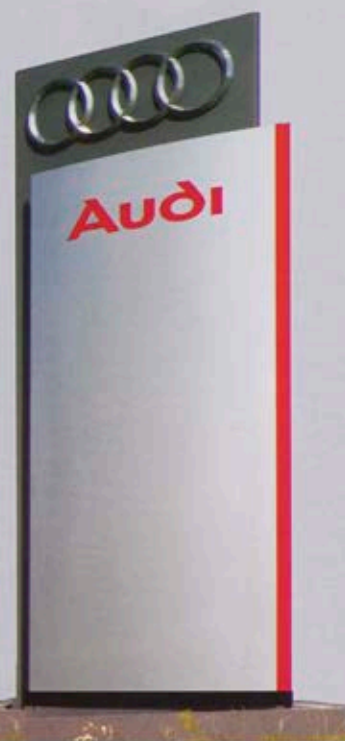
Zgierz k. Łodzi, ul. Lipowa 11a,
tel. (042) 716 69 96, fax (042) 716 11 22
E-mail: salon.vw.audi.zgierz@idczak.pl



www.idczak.pl

Informacja o 801 160 002 (linia pomocy dla klientów) - opłata jak za jedyną liczącą połączenia lokalnego

Podczas drogi na szczyt,
musisz mądrze rozkładać siły



Jazdy próbne modelami
A2, A3, A4, A6, A8.



Idczak

ul. Przybyszewskiego 176/178
93-120 Łódź
tel. (42) 677 17 07
www.idczak.audi.pl



Idczak



Zakup instrumentów współfinansowany
z Programu Operacyjnego MKiDN
"Rozwój Infrastruktury Kultury
i Szkolnictwa Artystycznego"



REWITALIZACJA I REMONT BUDYNKU TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

Projekt współfinansowany
ze środków Unii Europejskiej



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



MPK-Łódź

AKTON
Pogotowie reklamowe
www.akton.pl

TEATR WIELKI W ŁODZI ZAPRASZA



TEATR WIELKI W ŁODZI

pl. Dąbrowskiego

90-249 Łódź

tel. (042) 633 99 60

fax (042) 631 95 52

e-mail: teatr@teatr-wielki.lodz.pl

<http://www.teatr-wielki.lodz.pl>

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW

KASA BILETOWA

od wtorku do soboty: 12.00–19.00

niedziele i święta (gdy grane jest przedstawienie): 15.00–19.00

telefony: (042) 633 77 77

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW

od poniedziałku do piątku: 10.00–16.00

telefony: (042) 633 31 86, (042) 633 99 60 wewn. 120, 122

telefon/fax: (042) 639 87 49

e-mail: widz@teatr-wielki.lodz.pl



**TEATR
WIELKI**

W Ł O D Z I